

Międzynarodowy Dzień Szachów



15 lipca Lubartów świętował Międzynarodowy Dzień Szachów. Na plenerowy Turniej Szachów Błyskawicznych, który miał miejsce na placu przed ratuszem zjechali zawodnicy z całej Polski. [WYNIKI](#)

Rozmawiamy z pomysłodawcą imprezy organizowanej przez LOK, Piotrem Opolskim.

Czy Lubartów świętuje Międzynarodowy Dzień Szachów jako jedno z nielicznych miast w Polsce ?

Tak. Lubartów to miasto szachów więc nie mogło zabraknąć takiego święta. Jakiś czas temu w „Panoramie Szachowej” był artykuł jak obchodzi się Międzynarodowy Dzień Szachów na świecie. Było zdjęcie z Paryża, Berlina, Warszawy, a także....Lubartowa.

Ile zawodników wzięło udział w świątecznym, plenerowym turnieju?

Turniej co roku cieszy się dużą popularnością wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. W tym roku wzięło w nim udział 58 zawodników nie tylko z Lubartowa, ale z różnych części Polski - Krakowa, Gdańska Warszawy czy Radzyna Podlaskiego. Cieszę się, że przyjechali też mieszkańcy Lubartowa, którzy na stałe mieszkają poza granicami miasta. W tegorocznych w zawodach startuje między innymi Mistrzyni Europy Patrycja Waszczuk, czy nasza Mistrzyni Polski - Weronika Dajek

Skąd pomysł na imprezę?

Inspiracją do zorganizowania Międzynarodowego Dnia Szachów w naszym mieście był mój wyjazd do

miasteczka w Czechach, gdzie podpatrzyłem, że takie święto obchodzone jest na rynku.

Rozmawiała: Katarzyna Wójcik

Patrycja Waszczuk, Mistrzyni Europy juniorów do lat 16 z Międzyrzecza Podlaskiego



To już mój drugi turniej w Lubartowie z okazji Międzynarodowego Dnia Szachów. W ubiegłym roku byłam druga, a dziś udało się wygrać. Na początku szłam jak burza później nieco poczułam rozluźnienie i zdobyłam tylko jeden punkt z trzech ostatnich rund, ale koniec końców jestem pierwsza i to się liczy. Zawsze z sentymentem wspominam turnieje w Lubartowie, zawsze jak mam możliwość to przyjeżdżam.

Wojciech Traczewski z Gdańska



Jestem z UKS Korona Gdańsk. Nie jest dla mnie atrakcją ciągle granie u siebie stale z tymi samymi ludźmi więc lubię pojechać gdzieś indziej, nawet daleko. Czasami wyjeżdżam w piątek po pracy, gdzieś nocuję, w sobotę gram turniej i z tego turnieju jadę na następny. W Lubartowie wspinała organizacja, bardzo lubię grać w plenerze.

FOTOGALERIA:





























